

UZASADNIENIE

30 marca 2015 roku M. P. wniósł pozew domagając się zasądzenia od (...) S.A. w W. na swoją rzecz:

- 120'000,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2014 roku do dnia zapłaty,
- 18'355,00 zł odszkodowania obejmującego poniesione przez powoda do 31 lipca 2014 roku koszty opieki osób trzecich, leczenia i rehabilitacji, dodatkowego wyżywienia oraz zniszczonej odzieży, z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2014 roku do dnia zapłaty,
- renty na zwiększone potrzeby, w wysokości po 618,00 zł miesięcznie poczynając od 1 lipca 2014 roku, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2014 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz z ustawowymi odsetkami od każdej kolejnej raty w przypadku przekroczenia terminu jej płatności,
- kosztów procesu.

Ponadto powód wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku.

Roszczenia te zostały wywiedzione z następstw wypadku komunikacyjnego, do którego doszło 10 kwietnia 2014 roku z udziałem M. P. w Z. na ul. (...).

Pozwany, któremu doręczono odpis pozwu 8 czerwca 2015 roku, nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Ubezpieczyciel zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, że sprawcą wypadku z 10 kwietnia 2014 roku był M. P., a nadto zakwestionował wysokość roszczeń.

Stan faktyczny:

10 kwietnia 2014 roku w Z., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicami (...) doszło do zderzenia dwóch pojazdów. (...) nr rej (...) z przyczepą o nr rej (...) kierowany przez P. D., jechał ulicą (...) od strony Ł., zbliżając się do przedmiotowego skrzyżowania, na którym ruch kierowany jest sygnalizacją świetlną. Samochód ciężarowy wjechał na skrzyżowanie z prędkością około 20 km/h, w chwili wjazdu na skrzyżowanie dla kierunku ruchu tego pojazdu paliło się światło zielone lub nastąpiła zmiana na światła na sygnalizatorze na żółte. Na tym skrzyżowaniu kierujący samochodem V. zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo w ulicę (...), zmniejszył w tym celu prędkość poruszania się, ale nie zatrzymał się całkowicie. Gdy ciężarówka znajdowała się już na skrzyżowaniu samochody jadące za nią zaczęły się zatrzymywać ponieważ dla tego kierunku ruchu zapaliło się światło czerwone. W tym samym czasie, z przeciwnego kierunku ulicą (...) w kierunku Ł. do skrzyżowania zbliżał się M. P. kierujący motorowerem H. nr rej (...). Powód zamierzał przejechać skrzyżowanie na wprost, poruszał się z prędkością 50-60 km/h. W chwili wjazdu na skrzyżowanie, dla kierującego motorowerem paliło się światło zielone. Przed powodem, po tym samym pasie nie poruszał się żaden pojazd. Motorower był dobrze widoczny dla kierowcy (...) – w tym miejscu nic nie zasłaniało mu widoczność, zatem przy prawidłowej obserwacji sytuacji na drodze P. D. powinien dostrzec zbliżający się z przeciwną stroną pojazd.

W chwili kiedy samochód V. wraz z przyczepą, w trakcie manewru skrętu w lewo, przecinał jednię dla przeciwnego kierunku ruchu, powód dostrzegł pojawiającą się na jego torze jazdy przeszkodę i podjął manewr hamowania, jednakże na śliskiej od deszczu nawierzchni tylne koło jego pojazdu wpadło w poślizg. W tej sytuacji M. P. podjął decyzję o położeniu motoroweru na jezdni, chcąc uniknąć w ten sposób kolizji z samochodem ciężarowym. Motorower wraz z kierującym sunął po nawierzchni do momentu uderzenia w prawy bok przyczepy ciągniętej przez samochód V..

/ zeznania świadka A. G. – k 315, zeznania świadka M. S. – k 315, zeznania świadka M. B. – k 315, opinia pisemna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków W. W. – k 455-467, zeznania powoda – k 574 w zw. z k 315 /

Wykonując manewr skrętu, kierujący samochodem ciężarowym nie zauważył motorowerzysty; dopiero po uderzeniu przez M. P. i jego pojazd w przyczepę, P. D. zauważył powoda w bocznym lusterku wstecznym i zahamował aby uniknąć najechania na niego.

/ zeznania świadka P. D. – k 315 /

Kierujący samochodem V. stworzył stan zagrożenia wjeżdżając na przeciwległy pas ruchu podczas wykonywania skrętu w lewo. P. D. mógł uniknąć zderzenia z motorowerem, gdyby odpowiednio wcześniej zatrzymał swój pojazd ustępując pierwszeństwa powodowi. Na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono żadnych dowodów rzeczowych pozwalających w sposób obiektywny określić prędkość z jaką poruszał się M. P., czy powód zareagował odpowiedni szybko na zaistniały stan zagrożenia i czy miał możliwość uniknięcia kolizji z samochodem ciężarowym.

/ opinia pisemna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków W. W. – k 455-467 /

W Sądzie Rejonowym w Zgierzu toczyło się przeciwko M. P. postępowanie o wykroczenie z art. 86 § 1 kw, w związku ze zdarzeniem z 10 kwietnia 2014 roku. Postępowanie to zostało prawomocnie umorzone.

/ załączone akta II W 2107/14 Sądu Rejonowego w Zgierzu /

Powód został przewieziony z miejsca wypadku do Szpitala (...) w Z., gdzie rozpoznano złamanie trzonu kości udowej prawej, złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, otwarte złamanie wyrostka łokciowego prawej kończyny górnej. Tego samego dnia w zaopatrzeniu transportowym przekazano chorego do dalszego leczenia w Klinice (...), gdzie dodatkowo rozpoznano złamanie kości piszczelowej lewej typu Segonda. 12 kwietnia 2014 roku dokonano krytego nastawienia złamania kości udowej i odłamy zespolono gwoździem śródszpikowym blokowanym. 18 kwietnia 2014 roku nastawiono złamany wyrostek łokciowy i zespolono go z trzonem poprzęgiem Webera. W tym samym dniu zoperowano złamanie kłykcia bocznego piszczeli i zespolono odłamy blaszką LCP i śrubami. Obie kończyny po zabiegach unieruchomiono w opatrunkach gipsowych. Kontrolne zdjęcia rtg wykazały poprawne ustawienie odłamów. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany i 29 kwietnia 2014 roku chorego wypisano do domu z zaleceniem siadania bez pionizacji, wykonywania wyuczonych ćwiczeń, kontroli w Klinice w dniu 26 maja 2014 roku. Wystawiono receptę na fragmin, linomag - maść. Zgodnie z zaleceniem chorego ponownie przyjęto do Kliniki (...) w dniu 26 maja 2014 roku. Zdjęto wówczas opatrunki gipsowe. Wykonano zdjęcia rtg operowanych okolic. Stwierdzono poprawne ustawienie odłamów, cechy postępującego zrostu złamań kości piszczelowej prawej i prawego wyrostka łokciowego prawego przedramienia. Wdrożono usprawnianie. 2 czerwca 2014 roku wypisano chorego do domu z zaleceniem chodzenia o kulach bez obciążania, po 3 tygodniach z częściowym obciążaniem. Skierowano chorego do poradni rehabilitacji.

W związku z urazami ortopedycznymi powód doznał znacznych cierpień fizycznych przez okres około trzech tygodni, związanych z dolegliwościami bólowymi, zabiegami operacyjnymi, niedogodnościami wynikającymi z unieruchomienia w opatrunku gipsowym. Przez kolejne dwa miesiące cierpienia te stopniowo zmniejszały się. Obrażenia ortopedyczne skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu M. P. wynoszącym 15%. Leczenie tych obrażeń nie wymagało farmakoterapii z wyjątkiem środków przeciwzakrzepowych oraz okazjonalnego zażywania środków przeciwbólowych, których łączny koszt wyniósł 50,00 zł. Rehabilitacja powoda była uzasadniona, natomiast obecnie M. P. nie wymaga dalszego usprawniania. Urazy ortopedyczne spowodowały utrudnienia lokomocyjne trwające przez około pięć miesięcy oraz upośledzenie funkcji kończyny górnej przez dwa miesiące po wypadku. Przez pierwsze dwa miesiące M. P. wymagał pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego w wymiarze 5 godzin dziennie, przez kolejny miesiąc – przez 3 godziny dziennie, natomiast przez dalsze dwa miesiące – w wymiarze 2 godzin dziennie. W późniejszym okresie pomoc osób trzecich nie była powodowi potrzebna.

/ opinia biegłego ortopedy J. F. – k 537-539 /

M. P. korzystał z odpłatnej rehabilitacji w czerwcu i lipcu 2014 roku, za co zapłacił 1'795,00 zł. Poszkodowany był też konsultowany przez chirurga, za co zapłacił 150,00 zł. Powód korzystał też z kul pachowych, które zakupiono za 90,00 zł. Do lekarzy i na zabiegi powód był dowożony samochodem. Na zakup farmaceutyków powód wydał 199,48 złotych.

/ kopie paragonów – k 95, faktura – k 96, kopie paragonów – k 200, zeznania świadka G. P. – k 315 /

U powoda pozostały pooperacyjne blizny lewego łokcia, przedramienia i prawego uda oraz pourazowe blizny prawego podudzia. Skutkują one trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%, ale nie powodują zaburzeń czynnościowych, ani dolegliwości, oraz nie wymagają dalszej pielęgnacji. Blizny są trwałym oszpeceniem; nie istnieje możliwość ich usunięcia.

/ opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego T. Z. – k 493-496 /

Na skutek wypadku z 10 kwietnia 2014 roku M. P. doznał stłuczenia lewej nerki, co spowodowało dolegliwości bólowe i trudności z oddawaniem moczu. Z tej przyczyny, podczas pobytu w szpitalu konieczne było założenie cewnika Foley'a. Uraz ten nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego.

/ opinia pisemna biegłego urologa J. A. – k 498-499 /

W przedmiotowym wypadku powód doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skutkującego nerwicą pourazową. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 7%. Nerwica pourazowa spowodowała u poszkodowanego problemy z pamięcią i koncentracją uwagi, częste napadowe bóle głowy, nadmierną pobudliwość, lęki komunikacyjne, co było źródłem znacznych cierpień przez okres jednego miesiąca i średnich przez kolejne trzy miesiące. Po tym czasie cierpienia utrzymują się na poziomie umiarkowanym utrudniając powodowi życie codzienne i pracę zawodową. M. P. nie podjął leczenia neurologicznego; urazy neurologiczne nie spowodowały konieczności sprawowania opieki przez osoby trzecie.

/ opinia pisemna biegłej neurolog J. B. – k 522-525 /

Następstwem wypadku były bardzo duże cierpienia psychiczne powoda wskutek stresu związanego z samym wydarzeniem, doznanymi w jego wyniku obrażeniami wymagającymi zabiegów operacyjnych, dolegliwościami bólowymi, długotrwałym unieruchomieniem, koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich i czasowym ograniczeniem sprawności fizycznej powoda. Spowodowało to u poszkodowanego zaburzenia o charakterze adaptacyjnym, manifestujące się obniżeniem nastroju, płaczliwością, wzmożoną drażliwością i wybuchowością, poczuciem braku perspektyw i negatywną wizją przyszłości.

Zaburzenia utrzymywały się do 2015 roku, zmniejszając swoje nasilenie dzięki wsparciu rodziny w miarę odzyskiwania przez powoda sprawności fizycznej.

Obecnie powód odczuwa smutek w sytuacjach, w których dostrzega swoje ograniczenia będące skutkiem wypadku. Stara się jednak sobie z tym radzić koncentrując się na innych ważnych w jego życiu sprawach.

/ opinia pisemna biegłej psycholog L. K. – k 527-534 /

Do chwili obecnej M. P. odczuwa bóle w kolanach i kostkach, pojawiające się najczęściej przy zmianach pogody. Powód ma 21 lat i od stycznia 2017 roku pracuje jako pomocnik mechanika. Po badaniach wymaganych przy podjęciu zatrudnienia nie stwierdzono u powoda ograniczeń w możliwości wykonywania pracy. M. P. skorzystał z rehabilitacji odpłatnej ponieważ zabiegi refundowane przez NFZ mogły być wykonane z rocznym opóźnieniem. Podczas pobytu w szpitalu oraz w okresie ograniczonej sprawności opiekę nad powodem świadczyli członkowie jego rodziny.

/ zeznania powoda – k 574 /

Od lipca 2013 roku stawki opiekunów zatrudnianych przez (...) wynoszą 11,00 zł za godzinę.

/ kopia pisma (...) k 98 /

W chwili zdarzenia posiadacz samochodu ciężarowego V. uczestniczącego w wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, udzielonym przez pozwanego.

/ niesporne /

Szkoda została zgłoszona pozwanemu 13 października 2014 roku.

/ pismo wraz z dowodem doręczenia – k 99-106 /

Pozwany odmówił wypłaty świadczeń.

/ niesporne /

Sąd odmówił mocy dowodowej opinii pisemnej sporządzonej przez biegłego R. L.. Przygotowując opinię biegły nie dysponował istotnymi informacjami w postaci: nagrania z monitoringu (biegły oparł się wyłącznie na jego opisie) i wykresu cyklu zmiany światła na skrzyżowaniu, gdzie doszło do kolizji. W efekcie, biegły L. przyjął na potrzeby swojej analizy budzące wątpliwości założenie, że powód wjechał na skrzyżowanie przy zapalonym świetle żółtym lub nawet czerwonym. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w żadnym dowodzie przeprowadzonym w sprawie. To założenie zdeterminowało wnioski opinii, że M. P. stworzył stan zagrożenia i to on ponosi odpowiedzialność za kolizję, zaś kierowca V. jedynie przyczynił się do wypadku. Wzbudziło to istotne wątpliwości co do poprawności tej opinii, których niestety nie można było rozstrzygnąć w opinii uzupełniającej lub w trakcie przesłuchania biegłego L., ponieważ biegły ten zmarł. W efekcie Sąd uznał, że opinia ta jest niekompletna i nie może stanowić przydatnego dowodu w sprawie tym bardziej, że kolejny biegły dysponując pełnym materiałem dowodowym doszedł do przeciwnych wniosków.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego W. W. uznając, że strona nie przedstawiła żadnych argumentów rzeczowych uzasadniających wątpliwości co do rzetelności opinii podstawowej. Biegły wskazał na jakich dowodach oparł zawarte w opinii ustalenia odnośnie przebiegu wypadku i weryfikacja tych dowodów nie wymaga przedstawienia ich zestawienia – w tym celu wystarczy zajrzeć do akt i uważnie przeczytać opinię, aby skonstatować np., że wniosek o włączeniu czerwonego światła dla kierunku ruchu samochodu ciężarowego w trakcie wykonywania przez ten pojazd manewru skrętu wynika w sposób logiczny z zachowania kierujących innymi pojazdami poruszającymi się w tym samym kierunku. Biegły wskazał również jakich okoliczności nie można ustalić obiektywnie ze względu na brak dowodów. Niektóre z okoliczności, których wyjaśnienia pozwany oczekiwał od biegłego nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to zwłaszcza czasu reakcji kierowcy V. po zauważeniu, że powód i jego motorower uderzył w przyczepę – nie ma to znaczenia, skoro następstwa wypadku nie zostały spowodowane najechaniem na leżącego po kolizji M. P.; szczegółowego przedstawienia skali wytracania prędkości przez samochód ciężarowy na pewnym odcinku drogi, czy przemieszczania się zestawu V. po zderzeniu z motorowerem, co jest bez znaczenia, skoro istota błędu kierującego V. polegała na tym, że nie zatrzymał się aby ustąpić pierwszeństwa. Część pytań zawartych we wniosku jest jedynie polemiką z biegłym, opartą na błędnej interpretacji obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Dotyczy to w szczególności punktu 10 pisma z 31 stycznia 2017 roku, w którym strona pozwana formułuje tezy sprzeczne z zeznaniami kierowcy ciężarówki V., których nie kwestionowała (chodzi o sugestię, że kierujący nie miał potrzeby zatrzymywania się skoro miał obszerne pole obserwacji podczas, gdy konfrontacja zeznań tego świadka z opinią biegłego prowadzi do wniosku, że potrzeba taka była tyle, że kierujący jej nie dostrzegł) oraz stara się przekonać do takiej interpretacji przepisów, zgodnie z którą kierujący zestawem ciężarowym nie ma obowiązku zatrzymywania się przed skrętem w lewo ze względu na długi czas potrzebny do ruszenia takim zestawem, zaś zatrzymanie się przed skrętem w lewo byłoby utrudnieniem dla innych uczestników ruchu. W tej sytuacji należało uznać, że wniosek pozwanego zmierza jedynie do nieuzasadnionego przewlekania postępowania.

Rozważania prawne:

Zasada odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie wynika z odpowiedzialności sprawcy zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych – art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc, oraz zawartej umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z dokonanych ustaleń wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że P. D. kierując (...) naruszył zasady obowiązujące w ruchu drogowym, w szczególności art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym. Kierowca samochodu ciężarowego nie obserwował bowiem w sposób należyty jezdni ulicy (...) przed swoim pojazdem, co pozwoliłoby mu bez problemu dostrzec zbliżający się z przeciwka motorower, i w konsekwencji nie ustąpił pierwszeństwa powodowi przecinając tor jego ruchu i powodując kolizję. Z tego względu winę za spowodowanie wypadku można przypisać P. D.. Natomiast w sprawie nie ma żadnego dowodu pozwalającego na postawienie M. P. zarzutu niezgodnego z przepisami zachowania, które pozostawałoby w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem.

Żądanie zadośćuczynienia jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc. Określając wysokość tego świadczenia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim zakres i charakter obrażeń, których doznał poszkodowany w przedmiotowym zdarzeniu, wynikające z nich zakres oraz charakter uszczerbku na zdrowiu, cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane tymi obrażeniami, zwiększone na ich skutek potrzeby powoda, zwłaszcza w zakresie pomocy i opieki osób trzecich. Z drugiej strony należało uwzględnić fakt, że proces leczenia został zakończony w stosunkowo krótkim czasie z wynikiem pomyślnym, zaś z uszczerbkiem na zdrowiu nie wiąże się istotny spadek sprawności powoda, trwałe ograniczenia w życiu codziennym czy zawodowym, ani konieczność kontynuowania leczenia lub rehabilitacji. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że następstwa wypadku mogą w istotny sposób rzutować negatywnie na prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego w przyszłości. Co prawda powód uskarża się nadal na okresowe występowanie dolegliwości związanych z doznanymi obrażeniami ortopedycznymi, ale nie są one na tyle silne, aby stanowiły utrudnienie w życiu codziennym i były przeciwwskazaniem do wykonywania pracy. W tej sytuacji nie można uznać, że powód utracił choćby częściowo, zdolność do wykonywania pracy zarobkowej lub zmniejszyły się jego widoki na przyszłość. Nie ma podstaw do uznania, że w następstwie wypadku zwiększyły się w sposób trwały potrzeby powoda.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał też na uwadze, iż świadczenie to nie może mieć charakteru symbolicznego, ale powinno stanowić istotną wartość ekonomiczną rekompensującą w sposób kompleksowy szkody, których ze względu na charakter nie da się w prosty sposób przeliczyć na pieniądze. Z drugiej strony zadośćuczynienie musi uwzględniać realia ekonomiczne społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią rekompensatą szkody niemajątkowej doznanej przez M. P. jest 80'000,00 zł.

Biorąc pod uwagę datę zgłoszenia szkody, Sąd uwzględnił żądanie odsetek od zadośćuczynienia na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 kc.

Żądanie odszkodowania jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 444 § 1 kc. Roszczenie zgłoszone w pozwie obejmowało koszty poniesione na leczenie, dojazdy oraz opiekę nad powodem w okresie od wypadku do lipca 2014 roku włącznie. Sąd uznał za udowodnione w tym zakresie:

- koszty opieki wyliczone na kwotę 4'807,00 zł na podstawie wskazań biegłego ortopedy, w oparciu o stawki opiekunów (...), co jest stosowanym powszechnie punktem odniesienia dla ustalenia wartości osobistej pracy świadczonej co prawda nieodpłatnie przez osoby bliskie, ale posiadającej swoją wartość,
- udokumentowane wydatki na leki w wysokości 199,48 zł oraz wynikające z opinii biegłego ortopedy – 50,00 zł,
- udokumentowanie wydatki na konsultację chirurgiczną – 150,00 zł, rehabilitację – 1'795,00 zł oraz zakup kul – 90,00 zł,

- wydatki na przejazdy powoda w związku z leczeniem i rehabilitacją oszacowane na 1'000,00 zł, na podstawie art. 322 kpc; ponieważ M. P. korzystał z samochodu należącego do rodziny dokładne udowodnienie tej części żądania nie było możliwe, zaś zestawienie przedstawione przy pozwie (k 94) nie ma mocy dowodowej nawet jako dokument prywatny, ponieważ nie zostało przez nikogo podpisane.

Biorąc pod uwagę datę zgłoszenia szkody, Sąd uwzględnił żądanie odsetek od odszkodowania na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 kc.

Roszczenie o rentę jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 444 § 2 kc. Z dokonanych ustaleń wynika, że w następstwie doznanych obrażeń ciała poszkodowana wymagała pomocy osób trzecich jeszcze do pierwszej dekady września 2014 roku, w wymiarze dwóch godzin dziennie, czyli przez 60 godzin w sierpniu i 20 godzin we wrześniu, natomiast nie zostały udowodnione żadne dodatkowe wydatki w tym okresie niezbędne w związku z następstwami przedmiotowego wypadku, ani konieczność świadczenia pomocy powodowi po 10 września 2014 roku.

Biorąc pod uwagę datę zgłoszenia szkody, Sąd uwzględnił żądanie odsetek od renty na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 kc.

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wobec treści przepisów regulujących przedawnienie roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, zawartych w art. 442¹ kc trudno uznać, że po stronie poszkodowanej istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego. Tym samym nie została spełniona podstawowa przesłanka takiego żądania wskazana w art. 189 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc przy zastosowaniu zasady ich rozdzielenia proporcjonalnie do stopnia w jakim zostało uwzględnione powództwo (61%), z uwzględnieniem wydatków poniesionych przez strony na wynagrodzenia pełnomocników wraz z opłatą skarbową, oraz wniesionych przez pozwanego zaliczek na opinie biegłych.

Według tej samej zasady, na podstawie art. 113 ustęp 1 i 2 uksc, Sąd obciążył strony nieopłaconymi kosztami sądowymi, na które złożyły się opłata od pozwu oraz pokryte przez Skarb Państwa koszty opinii biegłych.